

Sygn. akt III AUa 116/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Górska (spr.)
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2016 r. w Szczecinie

sprawy J. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 grudnia 2015 r. sygn. akt IV U 1365/14

oddala apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Beata Górska SSA Romana Mrotek

Sygn. akt III AUa 116/16

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 21.10.2014 roku odmówił J. J. prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym przewidzianego dla pracowników wykonujących pracę w szczególnych warunkach, gdyż w ocenie organu rentowego ubezpieczony mimo udowodnienia wymaganych 25 lat ogólnego stażu ubezpieczeniowego, według stanu na dzień 1.01.1999r. nie udokumentował co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Z treści decyzji wynika, że organ rentowy odmówił uznania okresów zatrudnienia od 21.10.1972r. do 26.04.1973r., od 02.05.1975r. do 02.01.1979r., od 23.02.1979r. do 30.09.1991r., do stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

W odwołaniu od decyzji organu rentowego ubezpieczony podniósł, że nie zgadza się z zapadłym rozstrzygnięciem, gdyż w spornych okresach pracował w szczególnych warunkach, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, jako elektromonter.

Był odpowiedzialny za stan wszelkich urządzeń elektrycznych i oświetlenia w zakładzie. Wszelkie naprawy dokonywał przy dużym zapyleniu i w wysokich temperaturach, w warunkach szczególnych, co potwierdził pracodawca w wystawionym mu świadectwie. Mając na uwadze powyższą argumentację, ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie emerytury, począwszy od września 2014 roku oraz o zasądzenie od organu rentowego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie i podtrzymał argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 22 grudnia 2015 roku oddalił odwołanie.

Sąd I instancji ustalił, że J. J. urodził się w dniu (...) i pierwsze zatrudnienie podjął w (...) Zakładach (...) w Z. od dnia 21 października 1972r., jako elektromonter. Ubezpieczony w trakcie zatrudnienia, tj. od 27 kwietnia 1973r. do 12 kwietnia 1975r., odbył zasadniczą służbę wojskową i po powrocie do pracy w dniu 2 maja 1975r. został zatrudniony jako elektromonter (w (...) Zakładach (...) w Z., zakład pracy podległ Ministerstwu Budownictwa). W okresie od dnia 1 października 1976r. do 30 listopada 1978r. J. J. piastował stanowisko brygadzysty grupy remontowej prac elektrycznych i z tego tytułu otrzymywał dodatek brygadzistowski. Stosunek pracy ustął na mocy porozumienia stron z dniem 2 stycznia 1979r. Ponownie ubezpieczony został zatrudniony w ww. zakładzie pracy w dniu 23 lutego 1979r., gdzie na stanowisku elektromontera pracował do 30 czerwca 1988r. W okresie od 1 sierpnia 1984r., poza godzinami pracy, ubezpieczony dodatkowo dokonywał konserwacji oraz doraźnych remontów aparatury kontrolno-pomiarowej w kotłowni. Ubezpieczony został przeniesiony do pracy w (...) sp. z o.o. w Z. – Zakład (...) w P. na stanowisko elektromonter. Ubezpieczony został przeniesiony do (...) Zakładach (...) w Z. z dniem 1 maja 1991r., gdzie na stanowisku elektromontera pracował do 30 września 1991r. W trakcie zatrudnienia przechodził okresowe szkolenia BHP, a od 1975r. posiadał zaświadczenie kwalifikacyjne E w zakresie eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych z ograniczeniem do 1 kV (1975-1980), bez ograniczeń (1981-1986). Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony w zakładzie pracy zajmował się konserwacją i naprawami urządzeń elektrycznych i instalacji elektrycznych, które znajdowały się na terenie całego zakładu, tj. w hali produkcyjnej piecowni, suszarni, kotłowni, kopalni i w pozostałych budynkach gdzie była instalacja elektryczna. Pracował przy wyłączonym prądzie naprawiając ww. urządzenia. Pracował też w części administracyjnej – w biurach, magazynach, np. gdy trzeba było wymienić gniazdko czy żarówkę, przewody wymienić. Sąd Okręgowy ustalił dalej, że napraw dokonywał w warsztacie (wydzielone pomieszczenie), gdzie znajdowały się narzędzia, części zamienne, elementy silników. Remont maszyny w zależności od stopnia skomplikowania trwał w warsztacie od kilku godzin do kilku dni. Część maszyn musiała być remontowana i konserwowana w miejscu, gdzie stały, tj. w piecowni, kotłowni, na terenie hali produkcyjnej czy na powietrzu (np. koparki). W trakcie wykonywania tych prac ubezpieczony, w zależności od usytuowania maszyny w zakładzie pracy, był narażony na duże zapylenia, hałas i wysoką temperaturę. Przede wszystkim ubezpieczony wykonywał konserwację maszyn takich jak koparka, zasilacz, walce, przecieraki, prasy, pompy próżniowe przy elektrotaśmociągach. Najwięcej pracy było jednak przy naprawach silników (demontaż, naprawa, ponowny montaż), przy czym część silników było tylko demontowanych i montowanych ponownie przez ubezpieczonego a sama naprawa odbywała się w zakładzie zewnętrznym. Zakład pracy ubezpieczonego był pod kontrolą Państwowej Inspekcji Pracy, którą wykonywał C. M.. Elektromonterzy dokonując napraw w warsztacie nie byli narażeni na zagrożenia zdrowotne. W sytuacji, gdy elektromonterzy musieli dokonywać napraw na terenie zakładu pracy w miejscu usytuowania maszyny, to narażeni byli na zagrożenia pochodzące z innych stanowisk pracy, wykonywanych w warunkach szczególnych. Sąd Okręgowy ustalił również, że z ubezpieczonym w ww. zakładzie pracy współpracował J. K. (zatrudniony w latach 1966-2003), który był elektromonterem, a obecnie jest uprawniony do wcześniejszej emerytury z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnych, m.in. w ww. zakładzie pracy. Ubezpieczony pracował również z J. Ś. (1), który był zatrudniony w latach 1969-2000 i wykonywał prace mistrza i kierownika, a nadto z K. K. (1979) jako elektrykiem.

Sąd Okręgowy w oparciu o dowód z opinii biegłego z zakresu BHP (k.40-52; k.94-97, k.144-145), przyjął, że J. J. w spornych okresach zatrudnienia wykonywał prace wyszczególnione w wykazie A do rozporządzenia Rady Ministrów

z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze – tj. wymienione

- w pkt 25 działu XIV - bieżąca konserwacja agregatów i urządzeń oraz prace budowlano-montażowe i budowlano-remontowe na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie (prace przy produkcji wyrobów ceramicznych – Wykaz A, dział V, pkt 11),

- działu II - prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych, jednakże w obu tych przypadkach prace te nie były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że w późniejszym okresie ubezpieczony, tj. od 1 października 1991r. do 14 maja 1992r. był zarejestrowany jako osoba bezrobotna,

z prawem do zasiłku. Od 14 maja 1992r. do 31 lipca 1992r. i od 2 stycznia 1993r. do 31 lipca 1998r. pracował w (...). Od 1 sierpnia do 31 grudnia 1993r. pracował zaś w Zakładzie (...) w P.. Od dnia 1 września 1999r. pozostaje w stosunku pracy na stanowisku elektryk-automatyk w (...) sp. z o.o. w P.. W dniu 9 września 2014r. J. J. wystąpił z wnioskiem o emeryturę z uwagi na pracę w warunkach szczególnych. Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. z dnia 21 października 2014r. odmówiono ubezpieczonemu prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych wywodząc, że do dnia 1 stycznia 1999r. nie udowodnił wymaganego 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Na dzień 1 stycznia 1999r. całkowity (okres składkowy i nieskładkowy) J. J. wyniósł 25 lat, 11 miesięcy i 29 dni. Ubezpieczony nie jest członkiem OFE.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie. Podniósł, że z przywileju przejścia na emeryturę w niższym wieku emerytalnym, przysługującego pracownikom zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, mogą korzystać wyłącznie pracownicy, którzy byli rzeczywiście zatrudnieni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szkodliwych warunkach pracy. O uprawnieniu do emerytury na podstawie § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze decyduje łączne spełnienie przez pracownika wszystkich warunków określonych w tym przepisie, a nie jego przekonanie, że charakter lub warunki pracy wystarczają do uznania jej za wykonywaną w szczególnych warunkach. Przewidziane w art. 184 w zw. z art. 32 cyt. wyżej ustawy prawo do emerytury w niższym wieku emerytalnym niż powszechnie przyjęty stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy emerytalnej, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób ścisły i gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo. Dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj faktycznie powierzonych mu i wykonywanej pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji podniósł, że zapoznał się z dokumentacją pracowniczą ubezpieczonego oraz współpracowników K. K. i J. Ś. (2), aktami emerytalnymi J. K., który jest uprawniony do wcześniejszej emerytury m.in. z uwagi na pracę w (...) Zakładach (...) w Z.. Przesłuchał zawnioskowanych świadków J. K., J. Ś. (2), K. K. i C. M., jak również przesłuchał samego ubezpieczonego. Sąd orzekający wskazał, że nie miał podstaw do zakwestionowania dokumentacji pracowniczej ubezpieczonego ani innych osób, gdyż przedłożone dokumenty powstały wiele lat wcześniej, zanim ubezpieczony złożył wniosek o emeryturę. Sąd uznał ją za istotną dla prawidłowego rozstrzygnięcia, gdyż dokumentacja ta odzwierciedlała fakty istotne z punktu widzenia prawa pracy. Pracodawca dochował bowiem należytej staranności, aby przechowana do dnia dzisiejszego była w stanie kompletnym, a nadto w porządku chronologicznym. Wynika z niej, że w przebiegu zatrudnienia ubezpieczony był zatrudniony na stanowisku elektromontera oraz dodatkowo piastował stanowisko brygadzysty grupy remontowej prac elektrycznych i z tego tytułu otrzymywał dodatek brygadzystowski (1976-1978) oraz od 1 sierpnia 1984r., poza godzinami pracy, ubezpieczony dodatkowo dokonywał konserwacji oraz doraźnych remontów aparatury kontrolno-pomiarowej w

kotłowni. Jakkolwiek z dokumentacji tej z istocie nie wynika zakres prac ubezpieczonego, które wykonywał na rzecz pracodawcy, to jednak powołani świadkowie bardzo rzetelnie, dokładnie i rzeczowo przedstawił czynności, które wykonywał ubezpieczony na stanowisku elektromontera. Tożsame stanowisko pracy zajmował świadek J. K. i K. K., zaś J. Ś. (2) był kierownikiem - przełożonym ubezpieczonego. Z zeznań świadków wynikało, że głównym zajęciem ubezpieczonego były szeroko pojęte roboty elektryczne niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania całego zakładu, który zajmował się produkcją ceramiki budowlanej, tj. prace związane z przeglądami, naprawami i instalacją urządzeń elektrycznych i mechanicznych służących produkcji a będące w posiadaniu zakładu. Przede wszystkim ubezpieczony wykonywał konserwację maszyn takich jak koparka, zasilacz, walce, przecieraki, prasy, pompy próżniowe przy elektrotaśmociągach. Najwięcej pracy było jednak przy naprawach silników (demontaż, naprawa, ponowny montaż), przy czym część silników było tylko demontowanych i montowanym ponownie przez ubezpieczonego a sama naprawa odbywała się w zakładzie zewnętrznym. Ubezpieczony napraw dokonywał w warsztacie (wydzielone pomieszczenie), gdzie znajdowały się narzędzia, części zamienne, elementy silników. Remont maszyny w zależności od stopnia skomplikowania trwał w warsztacie od kilku godzin do kilku dni. Część maszyn musiała być remontowana i konserwowana w miejscu, a zatem tam, gdzie stały, czyli w piecowni, kotłowni, na terenie hali produkcyjnej czy na powietrzu (np. koparki). W trakcie wykonywania tych prac ubezpieczony, w zależności od usytuowania maszyny w zakładzie pracy, był narażony na duże zapylenia, hałas i wysoką temperaturę. Trudne warunki pracy w zakładzie ceramiki budowlanej (duża liczba wypadków przy pracy) powodowała, że u pracodawcy często kontrole przeprowadzała Państwowa Inspekcja Pracy – z jej ramienia (...). Słuchany jako świadek wskazał, że elektromonterzy dokonując napraw w warsztacie (wydzielone pomieszczenie) nie byli narażeni na zagrożenia zdrowotne, w sytuacji zaś, gdy elektromonterzy musieli dokonywać napraw na terenie zakładu pracy w miejscu usytuowania maszyny to byli narażeni oni na zagrożenia pochodzące z innych stanowisk pracy, wykonywanych w warunkach szczególnych. Na podstawie ww. zeznań świadków Sąd Okręgowy uznał, że przedmiotowy spór winien być rozstrzygnięty z uwzględnieniem wiadomości specjalnych. Ubezpieczony bowiem wykonywał wiele prac z zakresu elektryki, elektromechaniki a nawet energetyki i to w niejednorodnym środowisku pracy. Jednakże, aby prace te mogły zostać zakwalifikowane jako praca w szczególnych warunkach musiały one zawierać się w pracach, o których mowa w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. oraz być wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Stąd też Sąd uznając, że rozstrzygnięcie tej okoliczności wymaga wiadomości specjalnych, w oparciu o przepis art. 278 § 1 k.p.c., przeprowadził dowód z opinii biegłego z zakresu BHP na okoliczność czy wykonywana praca przez ubezpieczonego w spornych okresach tj. od 21 października 1972r. do 26 kwietnia 1973r. i od 2 maja 1975r. do 2 października 1979r. w (...) Przedsiębiorstwie (...) z siedzibą w Z. oraz w okresie od 23 lutego 1979r. do 30 września 1991r. w Zakładzie (...) w P., na stanowisku elektromontera, wykonywana była z narażeniem ubezpieczonego na działanie tych samych czynników na które narażeni byli pracownicy pracujący bezpośrednio przy produkcji cegieł i innych wyrobów ceramicznych, tj. w przemyśle materiałów budowlanych i czy praca wykonywana przez ubezpieczonego w ww. zakładach była pracą w szczególnych warunkach w rozumieniu Rozporządzenia Rady Ministrów z 07.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Sąd uznał opinię biegłego, po jej uzupełnieniu, za rozstrzygającą dla sprawy. Biegły bowiem, po zapoznaniu się z aktami osobowymi pracowników zakładu oraz wszystkimi zeznaniami słuchanych w sprawie świadków jednoznacznie **wskazał, że praca ubezpieczonego nie miała charakteru pracy w szczególnych warunkach**. Biegły ustalił, że J. J. w okresie zatrudnienia w w/w zakładzie pracy wykonywał prace wyszczególnione w załączniku do Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze – Wykaz A, Dział XIV, pkt 25 - bieżąca konserwacja agregatów i urządzeń oraz prace budowlano-montażowe i budowlano-remontowe na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie (prace przy produkcji wyrobów ceramicznych – Wykaz A, dział V, pkt.11) oraz Wykaz A, Dział II - prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i cieplnej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i cieplnych. Jednakże prace te nie były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Nie uszło uwadze biegłego, a co starał się marginalizować sam ubezpieczony, że ubezpieczony szereg prac naprawczych i konserwacyjnych wykonywał w pomieszczeniu warsztatu, który był wydzielony z hali produkcyjnej stałymi przegrodami, gdzie chociaż ubezpieczony mógł być narażony na hałas i nawet pył, ale jednak nie w takim natężeniu jak pracownicy wykonujący prace bezpośrednio przy produkcji wyrobów ceramicznych. Biegły

dodał też, że nie wszystkie zresztą prace w niekorzystnych warunkach fizykalnych stanowią pracę w warunkach szczególnych. Biegły wskazał, że praca w warsztacie była nieodzownym i znaczącym elementem jego pracy – to w tym pomieszczeniu miał on narzędzia do pracy, części zamienne. Stąd też nawet gdy ubezpieczony nie wykonywał prac w warsztacie, to prace warsztatowe, z uwagi na kontekst czasowy, uznać należy za dominujące i miały na celu przygotowanie materiałów, części zamiennych i narzędzi, które pozwolą w jak najkrótszym czasie usunąć awarię w miejscu jej usytuowania, aby przywrócić ciągłość produkcji zakładu. Przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwala na jednoznaczne ustalenie, że ubezpieczony w spornym okresie w ramach dniówki roboczej wykonywał pracę zarówno w warunkach szczególnych, jak również w normalnym środowisku pracy. W konsekwencji, praca wykonywana przez ubezpieczonego w powyższym okresie nie może być zakwalifikowana jako praca w szczególnych warunkach. Warunek ten jest bowiem spełniony, gdy pracownik w ramach obowiązującego go pełnego wymiaru czasu pracy na określonym stanowisku stale, to jest ciągle wykonuje prace w szczególnych warunkach. Tylko bowiem okresy wykonywania zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy wypełniają kryterium uznania pracy o cechach znacznej szkodliwości dla zdrowia lub znacznego stopnia uciążliwości, lub wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Stałe wykonywanie takich prac oznacza, że krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku) lub okresowe, a nie stałe świadczenie pracy wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach wskutek niespełnienia warunku stałej znacznej szkodliwości dla zdrowia lub stałego znacznego stopnia uciążliwości wykonywanego zatrudnienia.

Mając na uwadze wskazane okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego ubezpieczony nie wykazał, że posiada co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, według stanu na dzień 01.01.1999r., a zatem nie spełnił tym samym wszystkich warunków do uzyskania emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Z tej przyczyny Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie zgodził się ubezpieczony. Zaskarżył wyrok w całości. W złożonej apelacji zarzucił orzeczeniu:

„1) naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest § 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w związku z Działem II, Działem XIV pkt 25 Wykazu A - załącznika do ww. rozporządzenia poprzez ich błędną interpretację i uznanie, że praca ubezpieczonego nie była pracą w szczególnych warunkach wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy,

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności:

- art. 278 § 1 k.p.c. przez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z urzędu na okoliczność pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych, co było niedopuszczalną tezą dowodową jako wykraczającą poza sferę kompetencji biegłego,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie opinii biegłego za rozstrzygającą dla sprawy, zaakceptowaną w całości, choć opinia ta powinna być zdyskwalifikowana jako sprzeczna z zeznaniami świadków, z uwagi na niski poziom wiedzy biegłego w zakresie pracy w zakładzie produkującym materiały budowlane, niewłaściwe podstawy teoretyczne opinii, motywowanie przez niego stanowiska w oparciu o wybiórcze, wyrwane z kontekstu i niepełne zeznania świadków, brak stanowczości wyrażanych opinii w czasie słuchania biegłego na rozprawie, brak odpowiedzi na pytania odnoszące się do przedmiotu opinii, sprzeczność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej w twierdzeniach, że w prowizorycznym pomieszczeniu na hali produkcyjnej panowały warunki odmienne od tych panujących na hali, że szkodliwość dla zdrowia i uciążliwość były niższe niż na hali,

3) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w zakresie następujących twierdzeń:

a. „w okresie od 1 sierpnia 1984 r., poza godzinami pracy, ubezpieczony dodatkowo dokonywał konserwacji oraz doraźnych remontów aparatury kontrolno - pomiarowej w kotłowni" - podczas gdy był to jeden z jego podstawowych

obowiązków pracowniczych wykonywanych w czasie pracy przez cały okres zatrudnienia, co wynika z zeznań świadków, przesłuchania ubezpieczonego w charakterze strony,

b. „ubezpieczony napraw dokonywał w warsztacie (wydzielone pomieszczenie) (...). Remont maszyny w zależności od stopnia skomplikowania trwał w warsztacie od kilku godzin do kilku dni" - podczas gdy żadna z maszyn znajdujących się na zakładzie nie mogła być naprawiana w pomieszczeniu warsztatu (maszyny miały po kilka metrów długości, wysokości, ważyły od kilku do kilkunastu ton), były na stałe

zamontowane i nie było możliwości ich transportu w celu ich bieżącej naprawy lub konserwacji). Ponadto Sąd nie wziął pod uwagę zeznań wszystkich świadków i ubezpieczonego opisujących rzeczony pomieszczenie, które było bardziej magazynem części, drobnych silników, narzędzi niż warsztatem, a niezależnie od tego, miało prowizoryczny charakter i w najmniejszym stopniu nie chroniło od hałasu, zapylenia, wibracji pochodzących z oddalonej o około 1,5 – 2 metrów linii produkcyjnej cegieł,

c. „elektromonterzy dokonując napraw w warsztacie nie byli narażeni na zagrożenia zdrowotne" - elektromonterzy nie dokonywali żadnych napraw w warsztacie, a w zakresie narażenia na zagrożenia zdrowotne,

d. „prace te (Wykaz A, Dział XIV, pkt 25) nie były wykonywane stale (...) prace Wykaz A, Dział II również nie były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy" - ustalenie powyższe klóci się w całości z zeznaniami świadków i przesłuchaniem ubezpieczonego. Według zeznań w zakładzie pracy ubezpieczonego praca elektromontera była wykonywana na stanowiskach, które są kwalifikowane jako praca w warunkach szczególnych (wszystkie stanowiska procesu produkcyjnego wyrobów ceramicznych), a ponadto była pracą przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i cieplnych". Wskazując na powyższe zarzuty i argumenty, skarżący wniósł o zmianę wyroku i przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury od września 2014 r. oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania za obie instancje.

Organ rentowy nie ustosunkował się do treści apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy wyjaśnił w sprawie wszystkie istotne okoliczności, przeprowadził wystarczające postępowanie dowodowe, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, w granicach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego, a zatem zgodnie ze swobodną oceną dowodów, w myśl art. 233 § 1 k.p.c., choć pominąć należało przyjętą w ustaleniach, na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu BHP, wadliwą ocenę prawną, że J. J. w spornych okresach zatrudnienia wykonywał prace wyszczególnione w wykazie A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983r., Nr 8, poz. 43 ze zm.). W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozpoznający sprawę Sąd Okręgowy nie naruszył zasad postępowania, które rzutowałyby na trafność zapadłego rozstrzygnięcia i uzasadniałyby uwzględnienie wniosków apelacji. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu Okręgowego, z powyższej wskazanym zastrzeżeniem. Sąd Okręgowy pominął co prawda wskazanie pełnej podstawy materialnoprawnej, lecz w sprawie nie ulegało wątpliwości, że Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie na przepisach art. 184 ust. 1, ust. 2 w zw. z art. 32 ust. 1, ust. 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity opubl. w Dz. U. z 2016r. poz. 887) – zwanej ustawą emerytalną - w zw. z § 2 ust. 1, § 3 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983r., Nr 8, poz. 43 ze zm.) – zwanego rozporządzeniem z dnia 7 lutego 1983r. – mając przy tym na uwadze regulacje wymienione:

- w dziale II „W energetyce” - prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i cieplnych,

- w dziale XIV „Prace różne” pkt 25 – „bieżąca konserwacja agregatów i urządzeń oraz prace budowlano-montażowe i budowlano-remontowe na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”

w związku z pkt 11 działu V „W budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych

- a zatem prace wymienione w wykazie A, stanowiącym załącznik do ww. rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983r.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił w sprawie wszystkie istotne okoliczności dotyczące osoby ubezpieczonego w zakresie wymogu wykazania co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowiskach elektromontera w spornych okresach, tj.:

- **od 21.10.1972r. do 02.01.1979r., z przerwą w świadczeniu pracy**

w okresie odbywania zasadniczej służby wojskowej od 27.04.1973r. do 12.04.1975r. (podanie o przyjęcie do pracy na stanowisko elektromontera z 13.10.1972r., umowa o pracę z 21.10.1972r., umowa o pracę z 2.05.1975r., zaświadczenie z 12.04.1975r. o odbyciu w okresie od 27.04.1973r. do 12.04.1975r. zasadniczej służby wojskowej w JW. Nr (...) - w pracowniczych aktach osobowych ubezpieczonego, świadectwo pracy z 31.01.1992r. za okres pracy od 21.10.1972r. do 02.01.1979r.),

- **od 23.02.1979r. do 30.06.1988 r.** (umowa o pracę z dnia 23.02.1979r., świadectwo pracy z 30.06.1988 r. wystawione przez (...) Przedsiębiorstwo (...) w P. za okres pracy na stanowisku elektromontera od 23.02.1979r. do 30.06.1988r. - w pracowniczych aktach osobowych ubezpieczonego),

- **od 01.07.1988 r. do 30.04.1991r.** (umowa o pracę z 22.06.1988r.

w (...) Spółce z o.o. w Z., z podjęciem pracy na stanowisku elektromontera od 01.07.1988r., pisma o zmianie kategorii zaszerogowania wynagrodzenia z 01.11.1988r., 01.12.1988r., 31.12.1988r., wskazujące na nowe miejsce pracy, tj. w Zakładzie (...) w P., podanie ubezpieczonego z dnia 29.04.1991r. z prośbą o przeniesienie go z dniem 01.05.1991r. do (...) Przedsiębiorstwa (...) w Z.),

- **od 01.05.1991r. do 30.09.1991r.** (umowa o pracę z 01.05.1991r. zawarta przez (...) Przedsiębiorstwo (...) w Z., świadectwo pracy z dnia 30.09.1991r. w aktach ZUS).

Sąd Apelacyjny mając na uwadze podniesiony w apelacji zarzut z pkt 3d, opierający się na tezie, że zeznania świadków mogą zastąpić ocenę prawną i kwalifikację pracy ubezpieczonego w przymacie wymogów z art. 32 ust. 2 i 4 ustawy emerytalnej, ocenianych z oczywistych względów, jako chybione, nie wymagają szerszego omówienia. W zakresie natomiast pozostałych zarzutów, w zakresie poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, wymaga wyjaśnienia, że o skuteczności środka zaskarżenia nie decyduje poziom jego szczegółowości, lecz jakość sformułowanych zarzutów, a ta w analizowanym przypadku była niska zważywszy na ich polemiczny charakter i pomijanie zarazem okoliczności mających istotne znaczenie z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy. Skarżący mianowicie pominął, że ubezpieczony nie pracował przez cały sporny okres zatrudnienia tylko w warsztacie. Przemilczał, iż ubezpieczony pracował w różnych zakładach, pracy a zmieniające się przecież w kolejnych latach warunki pracy były determinowane specyfiką obowiązków związanych ze zmianą pracodawców oraz miejsc świadczenia pracy. Nie można zresztą poprzestawać na ogólnym sformułowaniu zarzutu błędnych ustaleń faktycznych, bez powiązania go ze skonkretyzowanym okresem zatrudnienia, a zamiast tego, ze wskazywaniem tylko na chronologiczny wycinek tego zatrudnienia, gdy organ rentowy w zaskarżonej decyzji zakwestionował kilkanaście lat pracy ubezpieczonego, tj. od 21.10.1972r. do 30.09.1991r., w przymacie warunku wykonywania jej w szczególnych warunkach. Skarżący poprzestając na polemice, która nie zastępuje wszak dowodów i nie stanowi podstawy dla czynienia odmiennych ustaleń faktycznych, miał mimo to możliwość dowodzenia swoich twierdzeń wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi i sposobność skutecznego zakwestionowania ustaleń faktycznych. Trzeba również wyjaśnić, że dla uznania trafności zarzutów konieczne jest wykazanie sprzeczności ustaleń sądu ze zgromadzonymi dowodami, bądź naruszenie zasady sędziowskiej swobody w ocenie dowodów poprzez pominięcie dowodów. Powyższe nie miało jednak miejsca, co zdyskwalifikowało apelację. Sąd Odwoławczy, rozpoznając niniejszą sprawę w przymacie kwestionowanych ustaleń i poddając analizie całość

zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, stwierdził, że Sąd orzekający w pierwszej instancji, ustalając stan faktyczny, prawidłowo oparł się nie tylko na źródłowej dokumentacji pracowniczej ubezpieczonego, ale również na dowodach z zeznań ubezpieczonego i świadków J. K., J. Ś. (2), K. K. i C. M.. Szczegółowo je przeanalizował, a następnie na ich podstawie poczynił trafne ustalenia faktyczne, w granicach swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy słusznie dał wiarę tak dowodom z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych, jak i zeznaniom świadków oraz ubezpieczonego. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, w oparciu o dokumenty zgromadzone w akt osobowych ubezpieczonego i korelujące z nimi pozostałe dowody, tj. zeznania ubezpieczonego i świadków, że J. J. począwszy od 21.10.1972r. rozpoczął pracę w (...) Zakładach (...) z siedzibą w Z. na stanowisku elektromontera (umowa o pracę z dnia 21.10.1972r.), a następnie w (...) Przedsiębiorstwie (...) w Z., również na stanowisku elektromontera.

Po przeniesieniu ubezpieczonego do Zakładu (...), świadczył pracę w okresie od 21.10.1972r. do 02.01.1979 r., jako elektromonter (vide świadectwo pracy z dnia 31.01.1992r.). Następnie, zawarto z ubezpieczonym umowę o pracę z taką zmianą, że jako miejsce świadczenia pracy wskazano (...) L.. W trakcie tego zatrudnienia, ubezpieczony pismem z 6.04.1979r. wypowiedział umowę pracę, podając, że został przecież zatrudniony jako „elektryk warsztatu i przy przyjęciu do pracy nie było mowy o bardzo częstych delegacjach, na których jest od stycznia br.”. W sprawie nie ulegało również wątpliwości, że stosunek pracy był kontynuowany do 30.06.1988r., co potwierdza niekwestionowane przez strony świadectwo pracy z dnia 30.06.1988 r. Nadto, począwszy od 01.07.1988r. ubezpieczony podjął pracę na tożsamym stanowisku, lecz u nowego pracodawcy - w (...) Spółce z o.o. w Z.. Od dnia 01.05.1991r. rozpoczął pracę w (...) Przedsiębiorstwie (...) w Z., także jako elektromonter. Z niekwestionowanego w apelacji i nie dającego się podważyć przy analizie dowodów z dokumentów w korelacji z zeznaniami świadków materiału dokumentowego jednoznacznie więc wynika, że J. J. pracował początkowo w warsztacie, na co wskazuje umowa o pracę z 21.10.1972r. (gdzie podano, że miejsce świadczenia pracy są warsztaty mechaniczne), karta obiegowa z 04.1979r. i zmiana angażu od 01.1975r. Dopiero od 01.10.1976r. ubezpieczony zaczął kierować grupą remontową jako brygadzysta (prac elektrycznych), zaś dalsza analiza dokumentacji z akt pracowniczych wskazuje, że z dniem 1.11.1978r. przeniesiono ubezpieczonego z Zakładu Usług (...) do Zakładu (...), choć zarazem tego rodzaju zmiana warunków zatrudnienia nie odpowiadała ubezpieczonemu. W piśmie z 6.04.1979r. podał bowiem, że został zatrudniony jako „elektryk warsztatu i przy przyjęciu do pracy nie było mowy o bardzo częstych delegacjach, na których jest od stycznia br.”, co wskazuje, że do grudnia 1978r. pracował w warsztacie. Sąd Okręgowy prawidłowo również przyjął, w oparciu o zeznania świadków, że J. J. pracował również w tzw. części administracyjnej zakładu, tj. w biurach, magazynach, gdzie wymieniał gniazdko, żarówki oraz przewody. Napraw dokonywał także w warsztacie, gdzie znajdowały się niezbędne narzędzia, części zamienne oraz elementy silników. Remont maszyny w zależności od stopnia skomplikowania trwał w warsztacie od kilku godzin do kilku dni. Część maszyn musiała być remontowana i konserwowana w tym miejscu, gdzie stały, tj. w piecowni, kotłowni, na terenie hali produkcyjnej czy na powietrzu (np. koparki). Z dalszych dokumentów, znajdujących się w aktach pracowniczych ubezpieczonego, wynika, że w kolejnych latach, tj. do kwietnia 1991r. pracował na stanowisku elektromontera w (...) L. w P.. Rozpoczęcie pracy w (...) L. niewątpliwie spowodowało zaś, że wykonywał szereg nowych zadań jako elektromonter, ale też zajmując się maszynami wykorzystywanymi w procesie produkcyjnym, w tym odpowiadał za konserwację i naprawy urządzeń elektrycznych i instalacji elektrycznych, które znajdowały się na terenie całego zakładu, tj. w hali produkcyjnej, piecowni, suszarni, kotłowni, kopalni i w pozostałych budynkach gdzie była instalacja elektryczna. Choć miał od 01.08.1984r. dodatkowe obowiązki pracownicze, wykonywane poza godzinami pracy, tj. przy nadzorze pracy dwóch kotłów i pomiarów ich temperatur, to – wbrew zarzutowi apelacyjnemu - nie mogło i nie miało to wpływu na ocenę zakresu jego podstawowych obowiązków oraz warunków pracy wykonywanej w normalnym wymiarze czasu pracy. Za dowolną należy przy tym uznać tezę zarzutu apelacyjnego pełnomocnika ubezpieczonego, że praca przy kotłach była „jednym z podstawowych obowiązków pracowniczych ubezpieczonego wykonywanych w czasie pracy przez cały okres zatrudnienia” Przeczą temu dokumenty zgromadzone w pracowniczych aktach osobowych ubezpieczonego, w tym „zakres obowiązków” bez daty, wniosek z 10.08.1984r. o przyznaniu ubezpieczonemu wynagrodzenia ryczałtowego, pismo głównego energetyka popierającego wniosek, bez daty. Ubezpieczony pracował jako elektromonter i elektryk, okresowo jedynie powierzono mu obowiązki wykonywane poza godzinami pracy przy nadzorze pracy dwóch kotłów i pomiarów ich temperatur. Nie ulegało również wątpliwości, że w trakcie wykonywania pracy elektromontera ubezpieczony, nie pracował cały czas przy kotłach, i w zależności okresu, od zakładu pracy, usytuowania maszyn w danym zakładzie pracy, był

narażony na zróżnicowane warunki oraz ewentualne uciążliwości pracy, a zatem na takie czynniki jak zapylenie, hałas i wysoką temperaturę. Podczas zatrudnienia w (...) L. w P. zajmował się konserwacją koparek, walców, przecieraków, pras, pomp próżniowych przy elektrotąśmociągach, a zatem okresowo znajdował się w środowisku zapyłonym. Ubezpieczony zajmował się demontażem, naprawą i montowaniem z powrotem silników, choć część silników było przez niego tylko demontowana i montowana z powrotem, z uwagi na fakt, że właściwe naprawy były wykonywane w zakładzie zewnętrznym. Powyższe okoliczności, istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia, a zatem co do tego, czy ubezpieczony rzeczywiście wykonywał obowiązki odpowiadające zajmowanemu przez niego stanowiska pracy elektromontera, prace elektryczne, nie były kwestionowane przez żadną ze stron, także gdy zważy się na treść samych zarzutów apelacyjnych. Analogicznie sprawa wygląda, jeśli chodzi o określenie branży przemysłowej - zakładów pracy, w których był zatrudniony ubezpieczony w spornych ww. okresach i w których też faktycznie świadczył pracę.

Sąd Apelacyjny odnosząc się do zarzutu dotyczącego opinii biegłego z zakresu BHP, jak również przyjętej oceny natury prawnej w zakresie tego, czy J. J. w spornych ww. okresach zatrudnienia wykonywał prace kwalifikowane w pkt 25 działu XIV w zw. z pkt 11 działu V oraz z działu II wykazu A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. - wyjaśnia, że wydana w sprawie opinia biegłego z zakresu BHP była zbędna dla czynienia takich ocen, gdyż nie mogła zastąpić kwalifikacji prawnej, o której decyduje wyłącznie sąd, nie zaś biegły sądowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2015 r., sygn. II UK 214/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2014 r., III UK 196/13). Ustalenie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy (§ 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.) nie wymaga wiadomości specjalnych uzasadniających prowadzenie dowodu z opinii biegłego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2009 r., I UK 201/08, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2000 r., sygn. II UKN 446/99, opubl. w OSNP 2001/18/562). Sąd Apelacyjny nie podzielił zatem przyjętej przez Sąd Okręgowy wadliwej oceny prawnej, opartej na błędnie utożsamionej kategorii szkodliwych warunków pracy z zdefiniowanym w art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej pojęciem prawnym pracy w warunkach szczególnych. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego, należy podnieść, że również skarżący błędnie upatrywał ewentualnie szkodliwych warunków pracy w określonym środowisku pracy z kategorią prawną pracy w warunkach szczególnych. Istotnie, z przywileju przejścia na emeryturę w niższym wieku emerytalnym, przysługującego pracownikom zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, mogą bowiem skorzystać wyłącznie pracownicy, którzy byli rzeczywiście zatrudnieni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szkodliwych warunkach pracy, tj. wykonywanych w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, ze znacznym przy tym stopieniem uciążliwości owych czynników oraz wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia, kwalifikują pracę jako wykonywaną w szczególnych warunkach. Znaczące są przy tym są stopień uciążliwości owych czynników oraz wymagania wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. Niemniej, nie można przyjmować, że istotny dla stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest wyłącznie rodzaj tej pracy, a zarazem uznawać za pozostającą bez znaczenia okoliczność zatrudnienia pracownika w określonym sektorze gospodarki (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499).

Należy wyjaśnić, że przepisy wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., z zawartymi w nich wyodrębnionymi stanowiskami, czy rodzajami prac, mają charakter stanowiskowo-branżowy i taki charakter musi zostać zachowany w ścisłej wykładni tych przepisów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 stycznia 2012 r., II UK 103/11, LEX nr 1130388; z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 133/13, LEX nr 1399913; z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 187/99, OSNAP 2001/4/121; z dnia 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04, OSNP 2006/13-14/218; z dnia 23 października 2006 r., I UK 128/06, OSNP 2007/23-24/359).

Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji, jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Konieczny jest zatem bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 16 czerwca 2009

r., I UK 20/09, LEX nr 515698; z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638; z dnia 14 marca 2013 r., I UK 547/12, OSNP 2014/1/11 czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 marca 2013r., sygn. III AUa 787/12, LEX nr 1312097). Także Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał w orzecznictwie, że podział, jaki istnieje w wykazie A, a mianowicie na poszczególne branże gospodarki (przemysłu, rolnictwa) ma istotne znaczenie i nie można ani wybiórczo, ani dowolnie, a przez to z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499, z dnia 19 marca 2012 r., II UK 166/11, LEX nr 1171002, z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638 oraz z dnia 23 lutego 2010 r., II UK 188/09, LEX nr 590237, z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067). Jako, że prawo do emerytury w obniżonym wieku stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy emerytalnej, regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo,

a z uwagi na ich szczególny charakter nie podlegają wykładni rozszerzającej (wyroki Sądu Najwyższego z 22 lutego 2007 roku, sygn. I UK 258/06, OSNP z 2008 r., nr 5-6, poz. 81; z 17 września 2007 roku, sygn. III UK 51/07, OSNP z 2008 r., nr 21-22, poz. 328; z 6 grudnia 2007 roku, sygn. III UK 62/07, lex nr 375653; z 6 grudnia 2007 roku, sygn. III UK 66/07, lex nr 483283; czy z 5 maja 2009 roku, sygn. I UK 4/09, lex nr 509022).

W niniejszej sprawie należy stwierdzić, że praca ubezpieczonego jako elektromontera nie odpowiadała warunkom określonym w art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, które były rozpoznawane w płaszczyźnie regulacji

- działu II „W energetyce” - prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych,

- działu V, tj. „W budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych”,

- pkt 25 działu XIV „Prace różne”, wykazu A będącego załącznikiem do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983r. – bieżąca konserwacja agregatów i urządzeń oraz prace budowlano-montażowe i budowlano-remontowe na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, (wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983r.).

Należy podnieść, że rozporządzenie z dnia 7 lutego 1983 r. w wykazie A określa prace wykonywane w poszczególnych działach gospodarki, rolnictwa, przemysłu itp. **Dział II – W energetyce”** dotyczy prac wyłącznie w gałęzi energetycznej. Wymienia bowiem **„prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych”**.

Sąd Apelacyjny podziela przy tym stanowisko Sądu Najwyższego, prace wykonywane w szczególnych warunkach wymienione w dziale II wykazu A to tylko prace wykonywane w energetyce, czyli w ramach wytwarzania (przetwarzania) energii elektrycznej oraz ciepłej i dostarczania jej odbiorcom. Należy wyjaśnić, że przemysł energetyczny składa się zaś z dwóch segmentów:

1) elektrowni, ciepłowni i elektrociepłowni, czyli przedsiębiorstw, w których energię pierwotną przetwarza się na jej użyteczną postać,

2) energetycznych sieci przesyłowych, czyli systemu urządzeń umożliwiających przesyłanie energii do odbiorcy.

Energetyka więc, to taka gałąź przemysłu, która zajmuje się wytwarzaniem (przetwarzaniem) energii elektrycznej oraz ciepłej i dostarczaniem jej odbiorcom (chodzi tu o przesyłowe linie wysokiego napięcia, w ramach krajowej sieci przesyłowej, z zakładów wytwórczych, jak elektrownie czy elektrociepłownie). Zajmuje się przetwarzaniem dostępnych form energii na postać prostszą do wykorzystania przy zasilaniu procesów przemysłowych oraz napędzaniu maszyn i urządzeń. Tak więc praca w przemyśle energetycznym to praca przy pozyskiwaniu energii i następnie jej przesyłaniu (w elektrowniach, ciepłowniach i elektrociepłowniach) oraz praca przy montażu, remoncie, eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych (energetycznych sieci przesyłowych). Są to prace

związane bezpośrednio i łącznie z wytwarzaniem i przesyłaniem energii w wysokich napięciach, czyli w silnym polu elektromagnetycznym, innymi słowy, w środowisku o znacznej szkodliwości dla zdrowia. W praktyce energetyka obejmuje dostarczanie energii w dwóch postaciach:

- energii elektrycznej dostarczanej do odbiorcy przewodami elektrycznymi, produkowanej za pomocą turbin i prądnic napędzanych różnymi źródłami energii

- oraz energii cieplnej dostarczanej odbiorcy za pośrednictwem transportującego ciepło nośnika, np. pary wodnej pod dużym ciśnieniem, ogrzanej wody lub innych płynów.

Ubezpieczony niewątpliwie nie pracował w przemyśle energetycznym w powyższym znaczeniu, gdyż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że pracował, po pierwsze, w innej gałęzi przemysłu, tj. w branży zajmującej się materiałami budowlanymi, a konkretnie w zakładach zajmujących się wydobyciem kopaliny do / i własnej produkcji ceramiki. I choć istniał związek z samą energią elektryczną, to niewątpliwie nie pracował przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i cieplnej oraz montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych w ramach energetyki, a zatem nie został zachowany konieczny wymóg bezpośredniego związku pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki, w tym przypadku przemysłu energetycznego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 marca 2013r., sygn. III AUa 787/12, LEX nr 1312097). W przypadku ubezpieczonego nie można powiązać jego pracy z warunkami i procesem technologicznym właściwym dla przemysłu energetycznego, gdzie pracownicy są bezpośrednio narażeni na takie szkodliwe warunki, jak pole elektromagnetyczne o dużym natężeniu w związku z wytwarzaniem i przesyłaniem energii elektrycznej liniami wysokiego napięcia oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych (vide dział II „W energetyce” wykazu A rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983r.). Należy przy tym wyjaśnić, że w "energetyce" nie chodzi o wszelkie roboty elektryczne, lecz tylko wskazane w dziale II (literalnie), a zatem prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i cieplnej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. Sąd Apelacyjny podziela pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16.06.2009r., I UK 24/09, LEX 518067, że nie jest uzasadnione zaliczanie do prac szkodliwych w "energetyce", w rozumieniu rozporządzenia z 1983 r. wszystkich prac związanych z montowaniem oraz eksploatacją wszelkich instalacji i urządzeń elektrycznych. Wówczas wykonywanie tak szeroko rozumianego rodzaju prac czyniłoby bezprzedmiotowymi granice pojęcia "energetyka" z działu II i przenosiłoby wcześniejsze uprawnienia emerytalne na różnorakie roboty elektryczne nienależące do "energetyki". Na zakończenie analizy w przyznaniu możliwości zakwalifikowania pracy ubezpieczonego do branży energetycznej, należy wskazać, w sprawie brak jest jakichkolwiek dowodów, a sam ubezpieczony nawet tego nie twierdzi, żeby kiedykolwiek pracował w elektrowni, elektrociepłowni czy zakładzie o podobnym charakterze, jak też, aby posiadał uprawnienia do pracy przy liniach elektroenergetycznych wysokiego czy najwyższego napięcia, w związku z takim wymogiem pracodawcy i z uwagi na konieczność wykonywania tego rodzaju prac.

Rozważając sprawę w płaszczyźnie kolejnej kwalifikacji prawnej, należy podnieść, z niespornego stanu faktycznego wynika, ubezpieczony pracował **w przemyśle materiałów budowlanych, lecz nie wykonywał prac związanych z produkcją materiałów budowlanych**. Ubezpieczony mimo więc tego, że był zatrudniony w zakładzie pracy, zaliczanym do przemysłu zajmującego się produkcją materiałów budowlanych, nie był pracownikiem produkcji wyrobów ceramicznych (pkt 11 działu V wykazu A rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.), to nie zajmował żadnego stanowiska robotniczego przy produkcji materiałów ogniotrwałych oraz wyrobów ceramicznych, tj. jako zestawiacz surowców i mieszanek, młynowy surowców mineralnych, formowacz, operator urządzeń formujących, operator urządzeń obróbczych, wypalacz, obotnik w przemyśle materiałów budowlanych wykonujący stale prace pomocnicze lub inne przy produkcji wyrobów ceramicznych lub materiałów ogniotrwałych (pkt 11 działu V zarządzenia nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 r. w sprawie wykazu stanowisk pracy w zakładach pracy nadzorowanych przez Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach uprawniające do wcześniejszego przejścia na emeryturę oraz do wzrostu emerytury lub renty (Dz.Urz.MB.1983.N 3, poz. 6).

Wykonywał bowiem różnorakie roboty elektryczne i elektromonterskie, związane zatem z montażem, przeglądami, naprawami instalacji elektrycznych i urządzeń elektrycznych. W ramach tych uprawnień ubezpieczony dokonywał napraw, konserwacji maszyn i urządzeń elektrycznych, ewentualnie wykonywał przeglądy techniczne i regulował parametry pracy urządzeń i maszyn elektrycznych, a także przeprowadzał konserwację i naprawy instalacji, maszyn i urządzeń elektrycznych, w zależności od bieżących potrzeb.

Skarżący pominął w sprawie również okoliczność, że przepis pkt 25 działu XV wykazu A rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983r. dotyczy takich prac, jak: **bieżąca konserwacja agregatów i urządzeń oraz prace budowlano-montażowe**

i budowlano-remontowe na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie (wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983r.).

Ze źródłowej dokumentacji z akt osobowych wynika, że ubezpieczony w spornych okresach nie wykonywał żadnych prac budowlano-montażowych i budowlano-remontowych. Nie pracował przy agregatach, zaś bieżąca konserwacja innych urządzeń, nie była ani stale wykonywana, ani w ramach prac budowlano - remontowych i budowlano - montażyowych, ani tym bardziej wyłącznie na oddziałach produkcyjnych będących w ruchu.

Ubezpieczony nie wykonywał swoich obowiązków w „przeważającej większości” bezpośrednio na hali produkcyjnej - oddziałach będących w ruchu, abstrahując już od kwestii, że w orzecznictwie sądowym, z wyjątkiem wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 czerwca 2015 r., III AUa 340/15, LEX nr 1747518, nie przyjmuje się takiej kategorii normatywnej jak „przeważająca większość” czasu.

Wbrew stanowisku skarżącego nie można było kwalifikować jego pracy z pkt 25 działu XIV w zw. z pkt 11 działu V wykazu A do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983r., ani też ewentualnie wiązać z warunkami i procesem technologicznym właściwym dla prac ujętych w dziale I „W górnictwie” pod poz. 3 – wydobywanie, obróbka i przeróbka surowców skalnych (...) w zw. z pkt 25 działu XI „Prace różne”, w związku z procesem wydobywczym, zwłaszcza, że ubezpieczony nie pracował ani przy wykopywaniu ilów (zwłaszcza, że prace były wykonywane za pomocą koparek), ani nie obsługiwał taśmociągów.

Nie sposób przyjąć, żeby praca elektromontera, a zatem przy remontach i konserwacjach maszyn w kotłowni, mogła pozostawać w bezpośrednim związku z procesem technologicznym właściwym dla omawianych działów gospodarki. Wykonywanie natomiast przez ubezpieczonego określonych prac elektromonterskich w bezpośrednim sąsiedztwie stanowisk zaliczonych przez pracodawcę do pracy w warunkach szczególnych w piecowni, czy ewentualnie w bezpośrednim sąsiedztwie takich stanowisk, przykładowo w warunkach zapylenia, czy to podczas wydobywania, czy transportowania ilów, również i obecnie nie oznacza automatycznego zakwalifikowania spornego okresu jego zatrudnienia do pracy w warunkach szczególnych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 listopada 2014 r., sygn. III AUa 485/14, LEX nr 1566958, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 marca 2013 r., sygn. III AUa 1157/12, LEX nr 1312033). Ubezpieczony zdaje się nie dostrzegać istotnej w sprawie okoliczności, tj. iż w branży produkcji materiałów budowlanych, czy w górnictwie, istniały warunki pracy w myśl art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej o znacznej szkodliwości dla zdrowia i o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagające wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że wyłącznie takie czynności pracownicze, które są wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki i do tego o znacznej szkodliwości, a zarazem o znacznym stopniu uciążliwości, gdy tak zostały uznane przez pracodawcę i ujęte w odpowiednim wykazie prac (art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej), kwalifikują pracę jako wykonywaną w szczególnych warunkach.

Znaczące przy tym są szkodliwość dla zdrowia (znaczna) i stopień uciążliwości owych czynników (znaczny), czy wysoka sprawność psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 listopada 2014 r., sygn. III AUa 224/14, LEX nr 1649274).

Trudne warunki pracy w zakładzie ceramiki budowlanej, wywodzone z dużej liczby wypadków przy pracy, jak też przebywanie przy maszynach, które jeszcze były w ruchu do chwili ich wyłączenia, w celu podjęcia naprawy, przeglądu, czy konserwacji na miejscu, praca w warsztacie, gdy ubezpieczony demontował silniki, przebywanie w innym pomieszczeniu, tj. hali produkcyjnej, podczas wypalania ceramiki, nie oznacza, iż czynności pracownicze wykonywał w warunkach bezpośrednio narażających na czynniki o znacznej szkodliwości dla zdrowia i znacznym stopniu uciążliwości.

Nawet przebywanie w bezpośrednim sąsiedztwie stanowisk pracy wymienionej w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., nie uprawnia do uzyskania emerytury na podstawie art. 184 w zw. z art. 32 ust. 1 ustawy emerytalnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 października 2013 r., sygn. III AUa 128/13, LEX nr 1400329).

Nie świadczy również, że przebywał w takich warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Praca w szczególnych warunkach ma być bowiem pracą wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009/5-6/75; 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008/21-22/325). Krótsze dobowo (a zatem nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku) świadczenie pracy w warunkach narażających na szybszą utratę zdolności do zarobkowania wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (podobnie w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2007 r., sygn. III UK 38/07 oraz z dnia 8 czerwca 2011 r., sygn. I UK 393/10).

Odnosząc się do świadectw pracy w szczególnych warunkach, wystawionych z za sporne okresy, należy podnieść, iż są to dokumenty prywatne i nie należy bezwarunkowo przyjmować za prawdziwe zawarte w nim treści, tym bardziej, że podobnie jak i inne dowody, podlegają weryfikacji co do zgodności z prawdą w kontekście całokształtu materiału dowodowego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 21 kwietnia 2004 r., II UK 337/03, OSNP 2004/22/392; 23 listopada 2004 r., I UK 15/04, OSNP 2005/11/161; 22 czerwca 2005 r., I UK 351/04, OSNP 2006/5-6/90; 20 października 2005 r., I UK 41/05, OSNP 2006/19-20/306; 29 stycznia 2008 r., I UK 192/07, LEX nr 447272). Do kompetencji pracodawcy nie należy określanie dla celów emerytalnych stanowisk pracy jako „pracy wykonywanej w szczególnych warunkach” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 r., sygn. akt I UK 351/04, opubl. w OSNP 2006/5-6/90, Pr.Pracy 2006/2/30, lex nr 171515), a Sąd nie jest związany wydanym przez pracodawcę świadectwem pracy w szczególnych warunkach (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., sygn. I UK 24/09, lex nr 518067).

Stwierdzenie zawarte w obu świadectwach pracy (w szczególnych warunkach), niedatowanych, a podpisanych przez świadka J. Ś. (2) (k.8, 9 akt ZUS),

że praca ubezpieczonego jest pracą w szczególnych warunkach, mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania prawne, należało uznać za skutecznie podważone w tym zakresie.

Brak jest zresztą uzasadnienia dla twierdzenia, że J. Ś. (3), jako starszy mistrz, a następnie jako kierownik zakładu produkcyjnego, był kiedykolwiek uprawniony do wykonywania w imieniu pracodawcy czynności z zakresu prawa pracy, a szczególności do wystawiania tego rodzaju świadectw, a do tego jeszcze dla pracownika z innego zakładu produkcyjnego.

Jak wynika bowiem z dokumentów znajdujących się w pracowniczych aktach osobowych ubezpieczonego, aktach osobowych świadków J. K. i K. K. i samego J. Ś. (2) - sprawami z zakresu prawa pracy zajmowały się inne osoby, zajmujące stanowiska szczebla kadry zarządzającej, jak dyrektorzy, zastępcy dyrektora, jak również - Kierownik i Zastępca Kierownika D(...). W kompetencjach dyrektorów (zastępców dyrektora) oraz Kierownika D. Organizacji i (...) należały czynności z zakresu prawa pracy, w tym podpisywanie umów o pracę, wystawianie świadectw pracy, choć tymi ostatnimi zajmował się Kierownik (Zastępca Kierownika) D. Organizacji i (...). Przykładowo, przy zawieraniu z

ubezpieczonym umowy o pracę z dnia 23.02.1979r. (...) Przedsiębiorstwo (...) w Z. reprezentował Zastępca Dyrektora ds. Płac i (...) K. W.. Ostatnią umowę o pracę z dnia 01.05.1991r. zawarł w imieniu (...) Przedsiębiorstwa (...) w Z. Dyrektor T. M..

„Zwykłe” świadectwo pracy z dnia 31.01.1992r., wystawione przez (...) Przedsiębiorstwo (...) w Z. za okres pracy ubezpieczonego na stanowisku elektromontera od 21.10.1972r. do 02.01.1979 r., zostało podpisane przez Kierownika D. Organizacji i (...).

Pod „zwykłym” świadectwem pracy świadka J. Ś. (2) podpisał się natomiast Zastępca Kierownika D. Organizacyjnego F. W. (czy też W.), zaś pod świadectwami pracy w szczególnych warunkach pracy, podpisała się Kierownik D. (...) i (...) B. K..

Również świadectwo pracy, z późniejszego okresu, tj. z dnia 29.01.1993r., wystawione dla świadka J. K., podpisała Kierownik D. (...) i (...) B. K. (vide k.67 akt osobowych J. K.).

Należy dodatkowo podnieść, że J. Ś. (2), był kierownikiem innego zakładu produkcyjnego, niż ten, w którym ostatnio pracował ubezpieczony. Ze świadectwa pracy z dnia 25.08.1992r. i świadectwa pracy „w szczególnych warunkach” wystawionego dla J. Ś. (2), wynika bowiem, że w okresie od 01.05.1991r. do 19.08.1992r. był zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie (...) w Z. jako kierownik zakładu produkcyjnego (...). Ubezpieczony natomiast przed ustaniem stosunku pracy nie był zatrudniony w (...), gdyż ostatnim jego zakładem pracy była (...) w P. (vide umowa o pracę z dnia 01.05.1991r., gdzie wskazano jako miejsce pracy Zakład (...), wypowiedzenie umowy o pracę z dnia 4.06. (...), gdzie wskazano (...)(...)”).

W oryginalnej źródłowej dokumentacji pracowniczej z okresu zatrudnienia ubezpieczonego, w tym nadesłanych z Archiwum Akt Zakładów (...) Urzędu Wojewódzkiego w S. w aktach osobowych świadków J. K., J. Ś. (2) i K. K., brak jest dowodów, że świadek J. Ś. (2) (nie będący kierownikiem działu kadrowego) był uprawniony do wystawienia świadectw pracy (w tym świadectw w szczególnych warunkach. Zakład pracy nie mógł zresztą wystawić świadectwa pracy w szczególnych warunkach, gdyż nawet wówczas obowiązujące zarządzenie nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 r. w sprawie wykazu stanowisk pracy w zakładach pracy nadzorowanych przez Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach uprawniające do wcześniejszego przejścia na emeryturę oraz do wzrostu emerytury lub renty (Dz.Urz.MB.1983.3.6) nie przewidywało zaliczenia pracy elektryka, czy elektromontera do stanowisk pracy w szczególnych warunkach, jako wymienionych w załączniku nr 1, zarówno jeśli chodzi o przemysł materiałów budowlanych (dział V), jak i kwalifikację jako pracę wymienioną w dziale XIV - „Prace różne”.

Do omawianej kategorii przemysłu materiałów budowlanych (dział V) w pkt 11 w ramach prac przy produkcji materiałów ogniotrwałych oraz wyrobów ceramicznych tylko następujące stanowiska pracy: zestawiacz surowców i mieszanek, młynowy surowców mineralnych, formowacz, operator urządzeń formujących, operator urządzeń obróbczych, wypalacz, obotnik w przemyśle materiałów budowlanych wykonujący stale prace pomocnicze lub inne przy produkcji wyrobów ceramicznych lub materiałów ogniotrwałych. Żadnego z tych stanowisk ubezpieczony nie zajmował i takich prac również nie wykonywał.

W zakresie prac działu XIV Prace różne – przewidziano : „bieżąca konserwacja agregatów, urządzeń oraz prace budowlano-montażowe i budowlano-remontowe na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”, lecz tylko na stanowiskach pracy, na których prace wykonywane są stale i bezpośrednio przy stanowisku wymienionym w wykazie. Ubezpieczony pracując w różnych miejscach, w tym w warsztacie, czy w ramach brygady remontowej, także w delegacjach, na które zresztą nie godził się, nie może obecnie twierdzić, że pracował stale i bezpośrednio przy stanowisku wymienionym w wykazie (czyli zestawiacz surowców i mieszanek, młynowy surowców mineralnych, formowacz, operator urządzeń formujących, operator

urządzeń obróbczych, wypalacz, robotnik w przemyśle materiałów budowlanych wykonujący stale prace pomocnicze lub inne przy produkcji wyrobów ceramicznych lub materiałów ogniotrwałych).

Nadto, chybiona była argumentacja pełnomocnika J. J., że pracujący razem z ubezpieczonym świadek J. K. posiadał prawo

do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym w związku z pracą w szczególnych warunkach, jako elektromonter, Po pierwsze, brak jest podstaw dla stosowania analogii i przyjęcia, że skoro świadek otrzymał prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym 60 lat, to i ubezpieczony winien mieć ustalone takie samo prawo emerytalne, skoro sytuacja faktyczna każdej z osób ubiegających się o prawo do emerytury z zasady jest odmienna. Po drugie, z nadesłanych z ZUS akt rentowo – emerytalnych wskazanego świadka, wynika, że świadek po wieloletnim okresie pobierania renty wypadkowej dopiero decyzją z dnia 13.08.2003r. nabył prawo do emerytury, z chwilą osiągnięcia wieku emerytalnego 60 lat, lecz nie było to związane z pracą elektromontera.

Reasumując, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, po jego ponownej analizie i pominięciu zbędnego w sprawie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu BHP, Sąd Apelacyjny przyjął odmienną ocenę prawną, tj. że ubezpieczony w spornych okresach nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, a w konsekwencji nie spełnił jednej z koniecznych przesłanek z art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej do nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym. Argumenty zawarte w apelacji okazały się niewystarczające do wzruszenia zakwestionowanego wyroku w kierunku postulowanym przez ubezpieczonego.

Mając na uwadze przedstawioną argumentację Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

SSA Urszula Iwanowska SSA Beata Górka SSA Romana Mrotek